

ROLA OGÓLNOŚCI I DYSKURSYWNOŚCI POJEĆ ORAZ INDYWIDUALNOŚCI I INTUICYJNOŚCI WYOBRAZEŃ W PROCESIE POZNANIA WEDŁUG BENEDYKTA BORNSTEINA

Treść: — 1. Indywidualność przedmiotów i ogólność pojęć. — 2. Intuicyjność wyobrażeń — przedmiotów i dyskursywność pojęć. — 3. Intuicja. — 4. Adekwatność czy aspektywność poznania? — 5. Wyobrażenie podkładowe i pojęcie empiryczne. — Zusammenfassung

Zdaniem Benedykta Bornsteina, filozoficzne zagadnienie określenia charakteru relacji między poznaniem intuicyjnym i poznaniem pojęciowym a przedmiotem poznawanym jest istotnym kluczem do zrozumienia samej istoty prawdziwościowego poznania. Nasz autor, odwołując się do różnych systemów filozoficznych, dostrzega w nich opozycję między sędami opartymi na pojęciach i regułach logicznych a sędami opartymi na bezpośrednich intuicyjnych przedstawieniach przedmiotu¹. Sądy odnoszące się do poznawanego przedmiotu, w zależności od tego, czy są wydawane przez rozum czy intuicję, mają się różnić między sobą w aspekcie prawdziwości poznania². Potwierdzeniem rozbieżności między danymi intuicji a rozumem mają być między innymi paradoksy gnoseologiczne, których źródłem są przedmioty symetryczne (Kant) oraz zjawisko ruchu (Bergson). I. Kant z istnienia przedmiotów symetrycznych, które w przestrzeni zachowują się inaczej niż należałoby oczekiwać na zasadzie wskazań dyskursywnej analizy, wyprowadził wniosek, że przestrzeń ma charakter niepojęciowy³. H. Bergson taki sam charakter

¹ „Przeciwstawność wyobrażeń i pojęć, od czasów Platona utrzymała się, aż do naszych dni i świadomie lub nieświadomie kieruje rozumowaniem większości uczonych”; B. Bornstein, *Prolegomena filozoficzne do geometrii*, Warszawa 1912, s. 16. Naszego filozofa szczególnie interesuje Platon, Kant i Bergson, u których opozycja dwóch władz poznawczych: intuicji i rozumu jest szczególnie widoczna.

² Zob. B. Bornstein, *Początki logiki geometrycznej w filozofii Platona*, *Przegląd Klasyczny* 4(1938), nr 8–9, s. 529–545; tenże, Kant i Bergson. Studium o zasadniczym problemie teorii poznania, *PF* 16(1913), nr 1–2, s. 129–199; tenże, *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta*, Warszawa 1910.

³ Zob. B. Bornstein, *Prolegomena filozoficzne do geometrii*, zwłaszcza rozdział IV, s. 45–63. Bornstein poddaje tu krytyce przeprowadzone przez Kanta analizy, tzw. symetrycznych sferycznych trójkątów, mających jako wspólną podstawę łuk równika obu półkul, które są identyczne co do swych cech pojęciowych, a jednak różnią się między sobą czymś, czego poznanie pojęciowe ująć nie może, a co ujawnia się w dopiero w wyobrażeniu ujmującym ich wzajemne położenie w przestrzeni. Według Kanta paradoks przedmiotów symetrycznych polega na tym, że intuicyjnie dane przedmioty nie mogą być poznane pojęciowo w sposób prawdziwy;

przypisał zjawisku ruchu na zasadzie niemożliwości pojęciowego ujęcia istoty ruchu.

Zadanie, postawione przez B. Bornsteina, sprowadza się do krytycznej analizy tezy o rozbieżności między poznaniem intuicyjnym a poznaniem racjonalnym i do pokazania, że teza ta opiera się na błędnych przesłankach. Oznaczałoby to, że postulat poznania o charakterze prawdziwościowym jest możliwy do zrealizowania i że poznanie to jest efektem wzajemnego dopełniania się intuicji i rozumu. Powyższy cel zamierza on zrealizować analizując teoriopoznawcze systemy Kanta i Bergsona⁴. Bornstein słusznie zauważa, że należy odróżnić teorię poznania przedmiotu od teorii przedmiotu poznania. Jego zdaniem, właściwy problem teoriopoznawczy pojawia się z chwilą, gdy przedmiot poznania jest nam dany w jakikolwiek sposób (w indywidualnej świadomości lub w transcendentalnej), a my dokonujemy przejścia od tegoż przedmiotu do pojęcia, w którym go ujmujemy i przez które go poznajemy. Stąd teoriopoznawczy system Kanta traktuje on jako aprioryczną konstrukcję przedmiotu poznania i racjonalizm (aprioryzm) kantowski jest dla niego faktycznie teorią przedmiotu, podczas gdy bergsonowski intuicjonizm (empiryzm) jest teorią poznania przedmiotu. Mimo że są to dwa różne filozoficzne systemy, to jednak mają wspólny punkt, którym jest sposób ujęcia relacji poznania intuicyjnego do poznania dyskursywnego, zmysłowości do rozsądku i wyobrażeń do pojęć. Jeżeli poznanie pojęciowe jest zawodne przy próbie poznania własności przestrzennych, to znaczy, że przestrzeń nie jest własnością, cechą, ani relacją rzeczy, te bowiem ostatecznie musiałyby się dać sprowadzić do pojęć obiektywnych. Według Bornsteina, jest to jeden z argumentów Kanta uzasadniających, że przestrzeń jest jedynie podmiotową formą naszej zmysłowej intuicji rzeczy lub relacji⁵. Poznawcza relacja między elementami zmysłowo-rozsądkowymi⁶ jest kluczowym zagadnieniem teoriopoznawczym, stąd sposób jej rozwiązania będzie rzutował na wartość poznania pojęciowego. Bornstein dostrzega zarówno u Kanta, jak i u Bergsona, radykalne wzajemne przeciwstawienie sobie wyobrażeń (przedmiotów) i ich pojęć z racji:

- indywidualności wyobrażeń i ogólności pojęć;
- intuicyjności wyobrażeń i dyskursywności pojęć.

Kant i Bergson, wychodząc z różnych przesłanek, stwierdzają, że przedmioty i pojęcia są względem siebie w opozycji, gdyż istotą pojęć jest ich ogólność, a istotą przedmiotów jest ich indywidualność. Proces determinacji pojęciowej wyobrażenia

zob. I. Kant, Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka, tłum. Piątkowski, s. 13, a także tenże, *Metaphysische Anfangsgründe der Naturwissenschaften* (wyd. Rosenkranza i Schuberta), T. V, s. 326 i nn.

⁴ Bornstein odwołuje się do poglądów Kanta zawartych w: I. Kants Logik. *Metaphysische Anfangsgründe der Naturwissenschaften*; Krytyka czystego rozumu, tłum. Chmielowski; Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, tłum. Piątkowski. Poglądy Bergsona czerpie z następujących jego prac: H. Bergson, *La perception du changement*; tenże, *Essai sur les données immédiates de conscience*; tenże, *Wstęp do metafizyki*, tłum. Błeszczyński; tenże, *Ewolucja twórcza*, tłum. Znaniecki.

⁵ Zob. B. Bornstein, *Kant i Bergson*, jw., s. 143.

⁶ Analizie poglądów Kanta wyjaśniających możliwy sposób przejścia od zmysłowości do pojęć Bornstein poświęcił: *Preformowana harmonia transcendentalna, jako podstawa teorii poznania Kanta*, *PF* 10(1907), nr 3, s. 261–303 oraz *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta*.

nie da się doprowadzić do momentu wyczerpującego wszystkie jego treści. Zatem, wobec niewspółmierności między treścią przedmiotu-wyobrażenia a dotyczącym go pojęciem, nie jest możliwe istnienie pojęć jednostkowych, ujmujących indywidualną naturę przedmiotu⁷. Zdaniem naszego filozofa, dysharmonia między intuicyjnym poznaniem a myśleniem dyskursywnym oraz istnienie irracjonalnych faktów (przedmiotów symetrycznych i ruchu, które nie dają się ująć pojęciowo w sposób prawdziwy) zostały zaakceptowane w obu systemach, a ich paradoksalność jest złagodzona przez wskazanie jej rzekomej konieczności, podyktowanej nieprzystosowaniem poznania dyskursywnego do ujęcia dziedziny przestrzennej⁸. Bornstein proponuje w poglądach Kanta i Bergsona odróżnić dwie płaszczyzny:

- przesłanki dotyczące relacji wyobrażeń (przedmiotów) do ich pojęć;
- wnioski z nich wyprowadzone, mówiące o wartości poznania pojęciowego w obszarze rzeczywistości danej w intuicyjnym poznaniu.

I. INDYWIDUALNOŚĆ PRZEDMIOTÓW I OGÓLNOŚĆ POJĘĆ

W oparciu o krytycznie przeprowadzoną analizę indywidualności i intuicyjności wyobrażeń oraz ogólności i dyskursywności pojęć, a także w oparciu o taką samą analizę paradoksów, Bornstein chce sprawdzić zasadność poglądów Kanta i Bergsona. Ich teza jest następująca: pojęcie ogólne nie może ująć w sposób wyczerpujący własności rzeczy, gdyż jako ogólne jest *przedstawieniem tego, co jest wspólne wielu przedmiotom*⁹ i *ma w sobie tylko z przedmiotu, który symbolizuje, co przedmiot ten posiada wspólnego z innymi*¹⁰. Tymczasem takie rozumienie ogólności pojęć jest bezwartościowe na przykład z punktu widzenia postulowanej przez Bergsona ich pragmatyki, gdyż pojęcie mówi jedynie o klasie przedmiotów tego samego rodzaju, a nie oznacza cech indywidualnych danej rzeczy. Aby pojęcie miało praktyczną wartość, musi zawierać w sobie cechy indywidualne przedmiotu oznaczonego. Według Bornsteina, tym, co przedmioty indywidualizuje, jest przestrzeń i czas. Innymi słowy, współrzędne przestrzenne i czasowe, ujęte pojęciowo, mogą wskazać jeden jedyny przedmiot¹¹. Są to tzw. nazwy deskrypcyjne na przykład *dom znajdujący się w Warszawie przy ul. Włodzimierskiej i oznaczony w 1912. nr 8*. Podobnie można postąpić każdorazowo, charakteryzując przedmiot przez jego własności przestrzenno-czasowe, które pozwalają odróżnić przedmioty należące do tego samego gatunku¹². Zatem istnienie pojęć indywidualnych jest możliwe, a czas i przestrzeń są tu rozumiane przez Bornsteina jako *principia*

⁷ Zob. B. Bornstein, Kant i Bergson, jw., s. 132–135.

⁸ Tamże, s. 150.

⁹ B. Bornstein, I. Kants, Logik, jw., § 1.

¹⁰ H. Bergson, Wstęp do metafizyki, jw., s. 48.

¹¹ Mamy tu do czynienia z procesem schematyzacji i strukturalizacji, w którym np. obiekt, zdarzenie, proces zostają przyporządkowane pewnej klasie liczb, którą możemy nazwać jego obrazem przestrzennym i jednej osobliwej liczbie, która jest jego punktem czasowym.

¹² Zob. B. Bornstein, Kant i Bergson, jw., s. 152 i nn.; zob. także: t e n z e, O najważniejszych zagadnieniach teorii poznania naukowego. Jest to maszynopis. BJ, sekcja rękopisów i maszynopisów, nr sygnatury, 9027 III, k. 3.

individuationis o naturze niepojęciowej, które nie tylko indywidualizują przedmioty rzeczywiste, ale także poprzez pojęcie zajmowanego miejsca w czasie i przestrzeni indywidualizują pojęcie rzeczy. Oznacza to, że poznanie pojęciowe pozwala nam, podobnie jak bezpośrednia intuicja, odróżnić rzeczy podobne.

Bornstein, przechodząc do problemu sformułowanego w pytaniu — czy w pojęciu możemy wyczerpać wszystkie własności intuicyjnie danego przedmiotu? — zgadza się z Kantem i Bergsonem, iż jest rzeczą niemożliwą ujęcie w nim wszystkich jego treści, cech i własności, ale jednocześnie nie zgadza się z wyprowadzonym w oparciu o powyższą przesłankę wnioskiem o bezwartościowości pojęć w prawdziwym poznaniu przedmiotu. Jest prawdą, że postępująca determinacja pojęciowa może jedynie w przybliżeniu wyczerpać treść przedmiotu. Zdaniem Bornsteina, całkowite wyczerpanie w pojęciu treści przedmiotu nie jest warunkiem koniecznym istnienia pojęć indywidualnych i nie jest też warunkiem koniecznym prawdziwości poznania. Powyższy tok rozumowania jest bornsteinowskim argumentem przeciw niemożliwości uzyskania wiedzy prawdziwej w poznaniu dyskursywnym i przeciw radykalnej opozycji między ogólnością pojęć a jednostkowością wyobrażeń-przedmiotów.

II. INTUICYJNOŚĆ WYOBRAZEŃ — PRZEDMIOTÓW I DYSKURSYWNOŚĆ POJĘĆ

Po przeprowadzonej analizie indywidualności wyobrażeń (przedmiotów) i ogólności pojęć, Bornstein analizuje ich formę z punktu widzenia intuicyjności i dyskursywności. Punktem wyjścia jest tu pytanie: jaka zachodzi relacja między przedmiotem i jego cechami a pojęciem tegoż przedmiotu, w którym mamy ujęty cały szereg pojęć cech przedmiotu? Czy relacja między pojęciami cech pewnej rzeczy, do pojęcia tej rzeczy jako całości, jest taka sama, w jakiej znajdują się cechy danej rzeczy do samej rzeczy? Bornstein zgadza się tu z punktem widzenia Kanta i Bergsona, że są to dwie różne relacje, i jednocześnie wyjaśnia i precyzuje istotę ich odmienności.

Dla omawianego autora przestrzenny przedmiot stanowi pewną konkretną całość, którą można podzielić na części. Te jednak nigdy nie mogą być traktowane jako cechy rzeczy. Są jedynie jej elementami, z których można złożyć całość, na przykład z pociętych kawałków kartki możemy złożyć kartkę. Cechami przedmiotu będą natomiast jego dominanty jakościowe i ilościowe, na przykład przestrzenność, barwa. Relacja cech do mającej je rzeczy nie jest relacją część — całość, ponieważ nie możemy z cech rzeczy złożyć samej rzeczy. Cechy w świecie realnym nie istnieją samodzielnie, to znaczy istnieją o tyle, o ile istnieje mająca je rzecz. Są one jedynie momentami rzeczy. Oznacza to, że rzeczy nie można złożyć z czegoś, co nie ma samodzielnego istnienia. Mając przed sobą przedmiot, możemy w nim wyróżnić cechy, czyli możemy z niego wyabstrahować cechy i utworzyć oddzielne pojęcia tych cech, przy pełnej świadomości, że w świecie realnym przedmioty tych pojęć nie istnieją samodzielnie jako składniki rzeczy.

Relacja, charakteryzująca świat przedmiotów przestrzennych, nie jest zachowana w dziedzinie ich pojęciowych ujęć. Tu obowiązują inne prawa. Bornstein,

przechodząc od analizy realnej białej kartki papieru do jej pojęcia, stwierdza, że składa się ono z pojęć: białości, gładkości, przestrzenności i innych. Jest to możliwe dlatego, że są one niezależne w istnieniu od pojęcia, w skład którego wchodzi. Konkretna barwa nigdy nie istnieje samodzielnie, jest zawsze barwą przedmiotu, od którego zależy w swoim istnieniu. Natomiast pojęcie barwy, chociaż genetycznie zależy od przedmiotu, to jednak w swoim istnieniu jest niezależne od istnienia przedmiotu przestrzennego, gdyż jest ono wyabstrahowane z niego, to jest odezwane od przestrzenności. To, co w świecie przedmiotowym było niesamodzielnym momentem rzeczy, w świecie pojęciowym jest niezależne i może tworzyć bogatsze pojęcia. Oznacza to, że pojęcia cech rzeczy są składnikami pojęcia rzeczy, ale cechy rzeczy nie są składnikami samej rzeczy¹³. W tym miejscu zlokalizowana jest zasadnicza różnica między przedmiotem a jego pojęciem. Przedmiot ujęty w pojęciu traci swą konkretność, swoją nierozzerwalnie powiązaną ze sobą wiązkę cech, a samo pojęcie rozpada się na samodzielne części składowe, których odpowiedniki nie istnieją w świecie realnym.

Bornstein dostrzega tu pewną analogię między pojęciem rzeczy, które składa się z pojęć cząstkowych, a przedmiotem przestrzennym, złożonym z mniejszych części. Otóż relację pojęcia przedmiotu, na przykład kartki papieru, do składających się na niego pojęć cząstkowych, możemy sobie przedstawić w postaci przestrzennej. Jeżeli pojęcie kartki białej oznaczymy przez pewną wielkość przestrzenną, np. kwadrat, to jego przestrzenne części będą odpowiadały pojęciom cząstkowym: białości, przestrzenności i tak dalej. Relacja między cząstkowymi pojęciami, które tworzą pojęcie przedmiotu, jest tu taka, jak między mniejszymi wielkościami przestrzennymi a większą, w skład której wchodzi¹⁴. Mamy tu analogię między dziedziną przestrzenną a pojęciową na podstawie tożsamości relacji, przy odmienności jej członów. Nasz autor słusznie zauważa, że tożsamość relacji zachodzącej w dziedzinie pojęciowej i przestrzennej nic nie mówi o podobieństwie między pojęciami i przedmiotami przestrzennymi.

III. INTUICJA

Bornstein, charakteryzując różnicę między poznaniem pojęciowym a intuicyjnym, zwraca uwagę na dwa rodzaje własności, które określają naturę poznania. Pierwszy dotyczy jakości poznania, a drugi ujmuje relację do przedmiotu poznawanego. Jakością wspólną wszystkim elementom zmysłowo danym jest oglądość. Natomiast same elementy są zwane oglądami lub wyobrażeniami i są nam dane w postaci przedmiotowej, przestrzennie zlokalizowanej i pełnej materiału

¹³ Zob. B. Bornstein, *Kant i Bergson*, jw., s. 156–157.

¹⁴ Tamże, s. 158. Innym podanym przez Bornsteina przykładem jest przestrzennie przedstawiona relacja pojęcia uczucia do determinujących go pojęć subtelności, trwałości itd. Relacja, w jakiej znajdują się pojęcia cząstkowe do pojęcia uczucia jest taka sama jak relacja mniejszych wielkości przestrzennych do większej, którą tworzą. Jest tu widoczna tożsamość relacji przy odmiennym charakterze członów relacji.

czuciowego, odbieranego przez różne zmysły¹⁵. Tymczasem sposób, w jaki jest nam dana świadomość przedmiotu, w pojęciu jest odmienny i nie ma żadnej z cech charakteryzujących oglądy, czyli treści pojęciowe nie mają postaci przedmiotowej, choć mają przedmiotową intencję. Nie są one zlokalizowane w przestrzeni, ale mogą tam lokalizować swój przedmiot i nie są obrazowe. Można powiedzieć, że zasadniczo inna jest ich natura: oglądowa (intuicyjna) w elementach zmysłowych i nieoglądowa (nieintuicyjna) w elementach pojęciowych naszego poznania¹⁶. Również pod względem stosunku elementów naszego poznania do przedmiotu poznawanego widoczna jest różnica między wyobrażeniem (intuicją) a pojęciem (analizą). Poznanie zmysłowe, naoczne (intuicyjne) w wyobrażeniu, ujmuje przedmiot bezpośrednio. Poznanie pojęciowe (dyskursywne) jest pośrednim ujęciem przedmiotu i jest ono oparte na jego wyobrażeniu, do którego odnosi się bezpośrednio¹⁷. Intelkt posługuje się pojęciami o przedmiocie i prawami logicznymi, które organizują pojęcia w sądy. W poznaniu pojęciowym mamy do czynienia z przedstawieniem pojęciowym (pojęciem), w którym przedmiot jest ujęty, lecz nie jest on dany w bezpośredniej pełni swojego bytu tak, jak w przedstawieniu intuicyjnym. Bezpośrednie przedstawienie przedmiotu, w którym przedmiot dany jest w swej własnej postaci, jest nazywane przez Bornsteina przedstawieniem intuicyjnym¹⁸. Mówiąc o prawdziwości intuicji, zwraca on uwagę na potrójne znaczenie terminu intuicja¹⁹:

¹⁵ Bornstein prowadząc w swojej koncepcji teorii poznania polemikę z Kantem, stara się pokazać niekonsekwencje w jego systemie, mające wynikać z bierności zmysłów wobec obiektywizującej funkcji rozsądku. Zdaniem Bornsteina, obiektywizująca funkcja poznawcza musi być także cechą naszych zmysłów i musi być ona obecna w dziedzinie oglądowej, gdyż w przeciwnym razie, tzn. gdyby funkcja obiektywizująca była tylko dziełem rozsądku, to formę przestrzenną należałoby zaliczyć do elementów rozsądkowych, co stoi w sprzeczności z poglądem Kanta odnośnie oglądowej, zmysłowej natury tej formy. Kant, chcąc być konsekwentnym, powinien formę przestrzenną zaliczyć do elementów rozsądkowych, gdyż jest ona tym, co porządkuje i łączy czucia a wszelkie łączenie i porządkowanie jest, według Kanta, wyłączną funkcją rozsądku. Tu, zdaniem Bornsteina, mamy źródło niekonsekwencji w teoriopoznawczym w systemie Kanta. Szczegółowa analiza problematyki teoriopoznawczej zawarta jest w następujących pracach Bornsteina: *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta; Preformowana harmonia transcendentalna, jako podstawa teorii poznania Kanta, Kant i Bergson. Studium o zasadniczym problemie teorii poznania.*

¹⁶ Zob. B. Bornstein, *Architektonika zmysłowości i rozsądku*, Warszawa 1927, s. 16–17.

¹⁷ Poznanie pojęciowe realnego przedmiotu dokonuje się za pośrednictwem wyobrażeń (oglądów) w tym znaczeniu, że zawsze mamy tu do czynienia z poznaniem odprzedmiotowym, np. pojęcia: rzeczy samej w sobie, atomu, mimo że nie są oparte na ich wyobrażeniu spostrzeżeniowym, to jednak odnoszą się pośrednio do swego przedmiotu, gdyż mają one swe źródło w szeregu danych intuicyjnych, które kierują myśl w stronę leżącej u ich podstaw rzeczywistości; zob. B. Bornstein, *Architektonika zmysłowości*, jw., s. 17¹.

¹⁸ Bornstein w swoich pracach stosuje zamiennie terminologię: poznanie intuicyjne – intuicja; poznanie rozumowe – poznanie logiczne (analiza). W dalszej części pracy będziemy posługiwać się również zamiennie jego terminologią.

¹⁹ Zob. B. Bornstein, *Elementy filozofii jako nauki ścisłej*, Warszawa 1916, s. 68.

- przedstawienie intuicyjne²⁰;
- poznanie na nim oparte, czyli sąd stwierdzający własności przedmiotu danego w przedstawieniu intuicyjnym;
- władza posiadania przedstawień intuicyjnych i władza wydawania sądów intuicyjnych.

Mówienie o prawdziwości poznania intuicyjnego ma sens jedynie w odniesieniu do drugiego sposobu rozumienia terminu intuicja. Dla Bornsteina problem prawdziwości przedmiotów przedstawień intuicyjnych, to jest czy istnieją one w takiej postaci, w jakiej są dane podmiotowi poznającemu, czy w innej, nie ma większego znaczenia dla samej prawdziwości poznania intuicyjnego, gdyż ma ono jako swój przedmiot taki przedmiot, jaki jawi się bezpośrednio w intuicyjnym przedstawieniu. Prawdziwość poznania jest tu warunkowana jedynie koniecznością stwierdzenia tego, co dane jest w przedstawieniu intuicyjnym. Innymi słowy, prawdziwość poznania dotyczy przedstawienia intuicyjnego i jest ona niezależna od tego, czy ma ono walor transcendentálny²¹, przedstawiający byt sam w sobie, czy immanentny, ujmujący jedynie byt fenomenalny. Zatem należy tu starannie odróżnić zagadnienie prawdziwości poznania intuicyjnego od problemu rzeczywistości²² (natury) przedmiotów przedstawień intuicyjnych. Zdaniem naszego filozofa jest to sposób uniknięcia szeregu nieporozumień, których owocem jest historyczny spór o wartość poznania intuicyjnego i wartość poznania racjonalnego.

Bornstein, mówiąc o prawdziwości intuicji, ma na myśli jedynie prawdziwość poznania intuicyjnego. Mówiąc o zgodności między poznaniem intuicyjnym a poznaniem rozumowym, uwzględnia szersze rozumienie intuicji, w którym mieści się zarówno poznanie intuicyjne, jak i przedstawienie intuicyjne. Celem Bornsteina jest pokazanie, że między obu typami poznania nie ma, uzasadnionej w wielu systemach filozoficznych, sprzeczności, a przedmioty intuicyjnych przedstawień nie są logicznie sprzeczne²³, to znaczy dają się pojęciowo poznać.

IV. ADEKWATNOŚĆ CZY ASPEKTYWNOŚĆ POZNANIA?

Innym problemem spornym, istniejącym w perspektywie historycznej, przed którym stanął także Bornstein, była kwestia uzasadnienia prawdziwościowego

²⁰ Bornstein odróżnia intuicję przedmiotów zmysłowo-fizycznych od intuicji przedmiotów geometrycznych. Ta ostatnia, ma u podłoża wyobrażenie odpowiednio zidealizowane, np. linia geometryczna nie jest linią fizyczną, która przedstawia wstęgę dwuwymiarową o jednym wymiarze znacznie przewyższającym drugi. Jest ona linią jednowymiarową, którą możemy sobie przedstawić przy pomocy zidealizowanego wyobrażenia linii fizycznej.

²¹ To jest taki, który jest zewnętrzny wobec aktu świadomości i poznającego podmiotu; zob. B. B o r n s t e i n, Prolegomena filozoficzne do geometrii, jw., s. 67–73.

²² Rzeczywistość przedmiotów przedstawień jest przez Bornsteina utożsamiana z ich prawdziwością, tzn. bornsteinowski byt rzeczywisty, byt prawdziwy to kantowski byt sam w sobie.

²³ Poznanie racjonalne miałyby ujawniać sprzeczności logiczne, tkwiące w przedmiotach intuicyjnych przedstawień (chodzi tu szczególnie o zagadnienie przestrzeni, nieskończoności i ruchu), a tym samym pokazywać wewnętrzną niemożliwość realnego istnienia odpowiadającego im prawdziwego bytu rzeczywistego (bytu samego w sobie). Natomiast byt fenomenalny dany w intuicji (ruch, przestrzeń i nieskończoność) byłby wewnętrznie sprzeczny.

charakteru poznania pojęciowego poprzez odpowiedź na pytanie: czy ma to być poznanie aspektywne, czy adekwatne? Otóż przedmiot poznawany jest natury konkretnej, zaś to, co otrzymujemy w rezultacie poznania, jest natury czysto pojęciowej. Jednolity przedmiot poznajemy tu jako sumę abstrakcji mającej wypaczać jego właściwą naturę, czyli prawdziwe poznanie dokonuje się jedynie wówczas, gdy wyjdzie się poza obręb pojęć w obszar bezpośredniej intuicji. W ten sposób można streścić bergsonowską ocenę wartości pojęciowego poznania, dokonaną na podstawie odmiennego charakteru wyobrażeń i pojęć²⁴. Zdaniem Bornsteina, powyższa ocena wartości poznania pojęciowego jest niewystarczająco uzasadniona, gdyż sama prezentacja przedmiotu w intuicji nie jest jeszcze jego poznaniem, ponieważ nie ma tam istotnego momentu poznawczego, to jest ujęcia przedmiotu w jego pojęciu. Mamy tu jedynie warunek wstępny poznania, który pozwala odkryć w przedmiocie jego własności, a to oznacza, że jego poznanie wymaga zintelektualizowania. To, co otrzymujemy w intuicji, to jedynie przedmiot poznania. Innymi słowy, intuicja domaga się pojęć, by móc poznać przedmiot²⁵.

Teza o nieadekwatności pojęciowego poznania w stosunku do przedmiotu danego w ujęciu intuicyjnym opiera się na pewnym założeniu co do przedmiotu poznania i samego aktu poznania. Mianowicie, o nieadekwatności poznania możemy mówić jedynie wtedy, gdy przedmiot konkretny traktujemy jako przedmiot dany do poznania, a w pojęciu widzimy jego poznanie jako sumę abstrakcji nie dającej adekwatnego obrazu przedmiotu. Zdaniem Bornsteina, takie ujęcie poznania pojęciowego, stanowiące podstawę wniosku o jego nieadekwatności, jest błędne, gdyż mamy tu zawężone rozumienie poznania pojęciowego sprowadzone wyłącznie do poznania czysto pojęciowego, w którym poznać przedmiot oznacza poznać go jako przedmiot czysto pojęciowy. Bornstein w swoich analizach stara się pokazać, iż uwzględniając specyficzną strukturę przedmiotów przestrzennych, możemy uzyskać ich pojęciowe poznanie i że będzie to poznanie realnych przedmiotów, a nie ich czystych pojęć. Zatem przez poznanie pojęciowe wyobrażeń-przedmiotów należy rozumieć poznanie ich za pomocą pojęć, a nie poznanie ich jako czystych pojęć²⁶.

Pomiędzy postulowanym idealnym poznaniem pojęciowym przedmiotu a faktycznym jego poznaniem pojęciowym, które w danej chwili możemy zrealizować, zachodzi relacja całości do części. Pierwsze byłoby poznaniem całkowitym, to jest adekwatnym; drugie — częściowym, to jest aspektywnym, co nie oznacza względnym, powierzchownym i nie sięgającym do istoty rzeczy. Bornstein formułuje tezę, że pomiędzy poznaniem adekwatnym a aspektywnym zachodzi jedynie różnica stopnia, zaś między poznaniem względnym a bezwzględnym zachodzi różnica jakościowa. To zaś oznacza, że kierując się tylko przesłanką, że nasze poznanie nie jest adekwatne, nie wolno wyprowadzić wniosku, że jest ono nieprawdziwe i nazwać go poznaniem względnym. Przy takim ujęciu poznania aspektywnego,

²⁴ Bornstein praktycznie we wszystkich swoich publikacjach odwołuje się do bergsonowskiej teorii poznania, czyniąc ją przedmiotem krytycznej analizy.

²⁵ Zob. B. B o r n s t e i n, Architektonika zmysłowości, jw., rozdział II: Jednostka gnoseologiczna i jej struktura, s. 23–44.

²⁶ Tamże, rozdział IV: Odpoznanie i lokalizacja, s. 94–124.

które proponuje Bornstein, jest możliwe osiągnięcie relacji prawdziwościowej między przedmiotem a jego pojęciowym ujęciem. Innymi słowy, z punktu widzenia treści przedmiotu i treści pojęciowej, jest możliwe osiągnięcie stanu zgodności między danymi zmysłowymi a ich dyskursywnym ujęciem²⁷. Tym samym pojęciowe poznanie przedmiotu, które osiągnęliśmy na danym etapie rozwoju wiedzy, może być, przy zachowaniu odpowiednich metodologicznych dyrektyw, poznaniem prawdziwym.

Według Bornsteina, jedynym koniecznym warunkiem bezwzględnej prawdziwości poznania danego przedmiotu jest to, aby własności przypisane w poznaniu przedmiotowi były własnościami, które ma on rzeczywiście. Jednocześnie treść poznająca (to, za pomocą czego poznajemy przedmiot, a więc pojęcia, definicje, sądy), nie może być w swej pojęciowej naturze kopia poznawanych przedmiotów, gdyż istota poznania polega nie na przedstawieniu przedmiotu (dany jest on nam jeszcze przed poznaniem), ale na stwierdzeniu, jakie ma on własności. W jaki sposób zostaną one stwierdzone i za pomocą jakich elementów, to dla adekwatności poznania jest obojętne, gdyż prawdziwość poznania zależy tu od tego, co jest w nim stwierdzone, a nie od tego, w jaki sposób się to dokonuje. Innymi słowy, przedmiot poznany powinien być identyczny z tym, który jest nam dany do poznania w aspekcie zgodności między treścią poznającą a własnościami tego przedmiotu²⁸. Treść poznająca ma ujmować własności przedmiotu przez swą transcendentną intencję²⁹ skierowaną na tenże przedmiot, a nie odtwarzać go w jego immanentnym istnieniu i treściowym ujęciu.

V. WYOBRAŻENIE PODKŁADOWE I POJĘCIE EMPIRYCZNE

Kolejnym etapem w uprawomocnieniu poznania pojęciowego jest włączenie przez Bornsteina podkładowego wyobrażenia przedmiotu do aktu poznawczego. Tym samym wyobrażenie podkładowe staje się tu treścią aktu poznawczego, w którym mamy z jednej strony przedmiot, a z drugiej jego poznanie za pomocą zawartego w nim elementu wyobrazeniowego i elementu czysto pojęciowego. Zespół wyobrażeń podkładowych i dotyczących ich pojęć nie jest już czystym pojęciem, ale pojęciem empirycznym. Ten sposób rozwiązania problemu poznania nazywa on empiroracjonalistycznym, gdyż przedmiot jest tu poznawany przy

²⁷ Oznacza to, że każda treść przedmiotowa może mieć odpowiadającą sobie treść pojęciową, ale nie każda treść pojęciowa ma swoją treść przedmiotową (wyobrażeniową), np. kwadratowe koło. Bornsteina interesuje relacja między danymi przedmiotowymi a ich treścią pojęciową w aspekcie prawdziwości ujęcia tejszej relacji; zob. B. Bornstein, Kant i Bergson, jw., s. 155⁴⁰.

²⁸ Zob. B. Bornstein, Poznanie rzeczywistości, *PF* 17(1914), nr 1, s. 48–62; tenże, Elementy filozofii, jw., s. 187.

²⁹ Tenże, O najważniejszych zagadnieniach, jw., k. 2. Czytamy tam: „Elementy poznawcze (pojęcia) bynajmniej nie muszą być bezwzględnie tej samej natury co i elementy poznawane, ażeby dać nam dorównane poznanie przedmiotów: pojęcia nie muszą być wszak materialne, ażeby być pojęciami o materii (...). Trzeba do tego tylko, żeby intencja myślowa (tj. kierunek, w którym biegnie pojęcie) była trafna, żeby trafiła w przedmiot, dany do poznania, a nie szła bokiem, a więc np. żebyśmy chwytając pojęciowo ruch myśleli o ruchu, a nie zaś o spoczynku”.

pomocy empirycznych pojęć, tzn. przy pomocy zespołu czystych pojęć i wyobrażeń podkładowych. Jednak nadal pytaniem otwartym pozostaje pytanie: co i w jaki sposób łączy ze sobą te elementy? Charakter udzielonej odpowiedzi będzie wyznaczał wartość poznania pojęciowego.

Czyste pojęcie przedstawia sumę pojęć abstrakcyjnych, które w połączeniu z wyobrażeniem podkładowym nabierają nowego charakteru. Aby uchwycić istotę zmiany, należy przybliżyć sobie charakter pojęć abstrakcyjnych. Pojęcie takie otrzymujemy metodą abstrakcji z konkretnego przedmiotu określonej jego właściwości, na przykład pojęcie barwy otrzymujemy przez wyróżnienie w przedmiocie tego, co pojmujemy przez barwę, w odróżnieniu od innych jego cech. Pojęcie takie ma za przedmiot barwę tkwiącą w przedmiocie przestrzennym i zrośniętą z innymi jego cechami. Dopiero dokonując w umyśle usunięcia, zawieszenia istnienia innych właściwości, które związane są z pojęciem barwy, otrzymujemy czyste pojęcie, które w naszym wypadku będzie pojęciem czystej barwy, przedstawiającym samodzielny, pojęciowo idealny przedmiot. Jeżeli teraz będziemy chcieli tym pojęciem ująć barwę przedmiotu przestrzennego, to utraci ono charakter pojęcia idealnego i stanie się pojęciem empirycznym, to jest pojęciem, które przedstawia cechę tkwiącą w tym przedmiocie³⁰.

Poznając przedmiot wyobrażeniowy, ujmujemy go za pomocą pojęć empirycznych, dotyczących cech w nim tkwiących, a nie cech idealnych. Czyste pojęcie pojawi się wówczas, gdy usuniemy z pojęć empirycznych pierwiastek wyobrażeniowy³¹, czyli gdy faktycznie przestaje istnieć pojęcie empiryczne. Wówczas pojęcie to znajdzie się w dziedzinie czysto logicznej³². Odpowiedź Bornsteina na pytanie: w jaki sposób czyste pojęcie cechy (np. czerwień) oznaczające istność niezależną, łączy się z elementem wyobrażeniowym (przedmiot czerwony), w którym cecha ta istnieje niesamodzielnie, może być jedynie następująca: ponieważ w pojęciu empirycznym pojęcie czyste traci swój charakter, swoją naturę, którą ma w dziedzinie czysto logicznej, gdzie jest ono pojęciem czystym we właściwym tego słowa znaczeniu.

³⁰ Zob. B. Bornstein, O rzeczywistości przedmiotów ogólnych. Sprawozdania z czynności i posiedzeń, Łódzkie Towarzystwo Naukowe 1948, s. 24–27. Porównując ze sobą pojęcie barwy i pojęcie barwy czerwonej widzimy, że treść pojęcia barwa czerwona jest bogatsza od treści pojęcia barwa. Ta pierwsza zawiera w sobie pojęcie rodzajowe barwa i różnicę gatunkową czerwień. Jest to, jak mówi Bornstein, *distinctio rationis* z podstawą w rzeczy. Odróżnia on dwojaką jednostkowość przedmiotów:

- jednostkowość sposobu istnienia — to, co istnieje realnie, zawsze istnieje jednostkowo, tzn. nie ma ontologicznej sfery bytowania ogólnego;

- jednostkowość treści, sensu istnienia.

Z jednostkowością sposobu istnienia przedmiotu idzie w parze jednostkowość jego treści (decyduje o jego indywidualności) i ogólność jego treści (określa przynależność gatunkową).

³¹ Bornstein odwołuje się tu do analogii i powiada, że mamy tu do czynienia z podobną operacją jak w przypadku, np. wodoru, który jako składnik wody swoje własności ujawnia dopiero wówczas, gdy zostanie z niej uwolniony, tzn. gdy woda przestanie istnieć. Mimo, że wodór w wodzie swoich własności nie zachowuje, mówimy jednak, że woda składa się z wodoru i tlenu. Podobnie pojęcie empiryczne składa się z pojęcia czystego (nie zachowuje ono swoich własności) i z wyobrażenia podkładowego; zob. B. Bornstein, Kant i Bergson, jw., s. 193.

³² W dziedzinie logicznej czyste pojęcia pełnią rolę rodzaju (np. barwa), gatunku (np. barwa czerwona), różnicy gatunkowej (czerwień); zob. B. Bornstein, O rzeczywistości przedmiotów ogólnych, jw., s. 24.

Bornstein, odwołując się do rozstrzygnięć w teorii poznania poczynionych przez Kazimierza Twardowskiego,³³ podkreśla, że należy w odpowiedzi na pytanie o adekwatność poznania pojęciowego uwzględnić różnicę między czynnością poznawczą a treścią poznania i przedmiotem poznania. Między treścią pojęcia a przedmiotem pojęcia są możliwe następujące relacje:

- treść pojęcia istnieje, ale nie istnieje odpowiadający mu przedmiot;
- pojęcie przedmiotu i przedmiot pojęcia mają różne cechy;
- różnym treściami pojęciowym odpowiada ten sam przedmiot³⁴.

Mówiąc o adekwatności poznania, należy mieć na uwadze to, co poznajemy, a nie to, w jaki sposób i za pomocą czego poznanie jest możliwe. Bornsteinowskie określenie postulatu prawdziwości poznania brzmi: w prawdziwym poznaniu przedmiot (zadany do) poznania i przedmiot poznany są co do cech poznanych tożsame³⁵. Jeżeli pojęcia ujmują przedmiot wyobrażeniowy nie jako sumę cech, lecz jako coś, w czym cechy tkwią i są powiązane ze sobą, to mamy wówczas poznanie pojęciowe adekwatne. Jeżeli pojęcia ujmują przedmiot jako coś, co składa się z szeregu cech, wówczas jest ono poznaniem nieadekwatnym.

Konsekwentnie prowadzona przez Bornsteina krytyczna analiza pokazała, że żaden przedmiot nigdy nie jest poznawany za pomocą czystych pojęć, które istnieją jedynie w świecie idei, lecz jest on poznawany w pojęciach, które mają swoje podłoże wyobrażeniowe³⁶. Pojęcia te wyróżniają i oznaczają w przedmiocie odrębne cechy, ale nie traktują ich jako samodzielnie istniejących. Zdaniem Bornsteina, prawdziwość poznania może być mierzona jedynie jego rezultatami, a nie środkami użytymi do jej osiągnięcia. Mimo że pojęcia o cechach przedmiotu nie są ze sobą tak powiązane jak cechy przedmiotu, którego są pojęciami, to jednak poznanie dyskursywne jest poznaniem przedmiotu, gdyż spełnia ono warunek na siebie nałożony, to znaczy, aby przedmiot poznany (treść pojęcia opartego na podkładzie wyobrażeniowym) informował nas w sposób prawdziwy o przedmiocie zadany do poznania. Obecność w akcie poznawczym podkładu wyobrażeniowego chroni pojęcie przed oderwaniem go od przedmiotu, w którym tkwi konkretna cecha oznaczona w pojęciu. Natomiast odróżnienie treści pojęcia od jego przedmiotu umożliwia pogodzenie konkretności przedmiotu z jego dyskursywnym ujęciem³⁷. W ten sposób przedmiot dany do poznania i mający rozmaite cechy, jawi się nam na początku jako wyobrażenie o cechach jeszcze nieokreślonych. W miarę jak go poznajemy, odzyskuje on swoją realną określoność, stając się dla nas tym, czym jest w rzeczywistości, czyli przedmiotem konkretnym o określonych własnościach.

Obecny w tym poznaniu element dyskursywny nic nie zmienił w konkretności przedmiotu, a jedynie posłużył do tego, aby określoność jeszcze nie poznana stała się określonością poznaną. Jest to jedyna zmiana, jaką wprowadza poznanie pojęciowe. Nie dotyczy ona jednak przedmiotu jako takiego, lecz relacji przed-

³³ Zob. K. Twardowski, Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellung, Wien 1894, §§ 1 i 6.

³⁴ Zob. B. Bornstein, Architektonika zmysłowości, jw., s. 21–23.

³⁵ Tenże, Poznanie rzeczywistości, jw., s. 62.

³⁶ Zob. tamże, s. 57–62; także: tenże, Architektonika zmysłowości, jw., rozdział I: Zasada analogii a idea architektoniki poznania, s. 1–23.

³⁷ Zob. tamże, s. 94–97.

miotu do naszej świadomości poznawczej³⁸. Natomiast sam przedmiot zostaje tu ujęty w swej właściwej naturze i z właściwymi sobie cechami. Nie jest to jednak zupełnie równoznaczne z poznaniami tych przedmiotów jako rzeczy samych w sobie, ponieważ analizy Bornsteina dotyczą teorii poznania przedmiotu, a nie teorii przedmiotu poznania. Jego wniosek mówi jedynie, że prawdziwe pojęciowe poznanie przedmiotu przestrzennego jest osiągalne, gdyż mamy w nim do czynienia z analogiczną strukturą, jak w poznaniu intuicyjnym.

Poznanie intuicyjne jest relacją pomiędzy przedmiotem a odpowiadającym mu wyobrażeniem, a poznanie dyskursywne jest relacją pomiędzy przedmiotem a odpowiadającym mu pojęciem. W jednym i drugim poznaniu występuje jeszcze element trzeci, który obecny jest między dwoma pozostałymi. Jest nim proces fizjologiczny, którego kresem jest wyobrażenie przedmiotu oraz wyobrażenie słuchowe lub optyczne w postaci nazwy, która odpowiada przedmiotowi i pojęciu³⁹. Mamy tu do czynienia z analogią funkcji, jaką spełniają poszczególne elementy zmysłowego i pojęciowego procesu poznawczego. Element pierwszy, to w obu wypadkach źródło i punkt wyjścia świadomości poznawczej przedmiotu, która wyraża się w elemencie trzecim (wyobrażeniu lub pojęciu). Element pośredni, to w obu wypadkach odpowiednik przedmiotu w naszym *ja*, który nie jest jeszcze, w pełnym tego słowa znaczeniu, poznanem⁴⁰. Mamy tu zarysowaną przez Bornsteina ogólną formę poznawczą konstytuującą akt poznawczy.

ROLLE DER ALLGEMEINHEIT UND DISKURSIVITÄT DER BEGRIFFE SOWIE DER INDIVIDUALITÄT UND INTUITIVITÄT DER VORSTELLUNGEN IM PROZESS DER ERKENNTNIS NACH BENEDIKT BORNSTEIN

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Artikel ist ein Versuch der Bornsteinschen Rekonstruktion der Beweisführung, in der er begründet, dass das erkenntnistheoretische Postulat der Wahrhaftigkeit der Erkenntnis möglich ist zu verwirklichen. Es ist das Ergebnis der gegenseitigen Ergänzung von Intuition und Verstand im kognitiven Akt. Analysiert er Bergsons und Kants erkenntnistheoretische Systeme, stellt er fest, dass die volle Ausschöpfung im Begreifen des Inhalts des Gegenstandes keine notwendige Bedingung der Wahrhaftigkeit der Erkenntnis ist. Im kognitiven Akt haben wir einerseits Allgemeinbegriffe und andererseits individuelle Vorstellungen — Gegenstände. Diese werden mit Hilfe von Begriffen erkannt.

Die Bornsteinsche Bezeichnung des Postulats der Wahrhaftigkeit der Erkenntnis lautet: In der wahren Erkenntnis ist der zu erkennende Gegenstand mit dem Gegenstand der Erkenntnis betreff der Merkmale identisch. Allgemeinbegriffe haben ihre Basis der Vorstellung, die sie vor der Ablösung vom individuellen Gegenstand bewahrt, worin das im Begreifen konkret festgehaltene Merkmal steckt.

Bornsteins Analyse betrifft die Noetik des Gegenstandes und nicht die Theorie des Gegenstandes der Erkenntnis. Intuitive Erkenntnis ist die Beziehung zwischen Gegenstand und die ihm entsprechende Vorstellung, und die diskursive Erkenntnis ist die Relation zwischen Gegenstand und dem ihm entsprechenden Begriff.

³⁸ Tamże, s. 30. świadomość poznawcza przedmiotu to inaczej treść czynności psychicznej (aktu), czyli przedmiot uświadomiony lub przedmiot poznany.

³⁹ Zob. B. B o r n s t e i n, Architektonika zmysłowości, jw., rozdział IV: Odpoznanie i lokalizacja, s. 94–124; t e n ż e, Myślenie i widzenie, *PF* 30(1927), nr 4, s. 295–299 a także: t e n ż e, Sądzenie i widzenie, *PF* 26(1923), nr 3–4, s. 160–174.

⁴⁰ Zob. t e n ż e, Architektonika zmysłowości, jw., s. 36.